

*Pułkownik Zygmunt Richter
Kierownik CWSpad w Krośnie*

*Zygmunt Richter „Tata” zwany,
przez wszystkich był wprost lubiany !!!!!
Urzędował w gabinecie z dużym biurkiem i zegarem,
który dźwięcznie bił godziny (w tajemnicy: też był barem).
Obraz miał On z „Cyganczką” który wszyscy podziwiali,
lecz po opuszczeniu biura nie zawsze go pamiętali.
Sam gospodarz - wagi fest - do petentów mowę miał,
kiedy drzwi otwierali: „okej wiara - nafta jest?”
Czasem sięgał do zegara żeby gościom coś tam nalać:
regulator odpowiedni, sok „dodoní” dla koloru-
i na „dictum” gospodarza - gość żadnego miał wyboru !!
Zaś rytuał spożywania - jak kompocik ze szklanicy
w zawrót głowy wprawiał gości, jacy byli zawodnicy!
Rządził mądrze w CWSpad, czarną „Włgę” także miał
Był życzliwy i przyjazny, gdy mógł pomóc - pomoc dał.
Potem został w Krośnie zawiadowcą na lotnisku,
Gdzie pracował już do końca, gdzie był z nami bardzo blisko.
Dziś wspomnienia o Zygmuncie są w pamięci nas, seniorów,
Po to wszystko jest spisane, by nie zabrać ich do grobu.*

*Senior
27.12.2014*